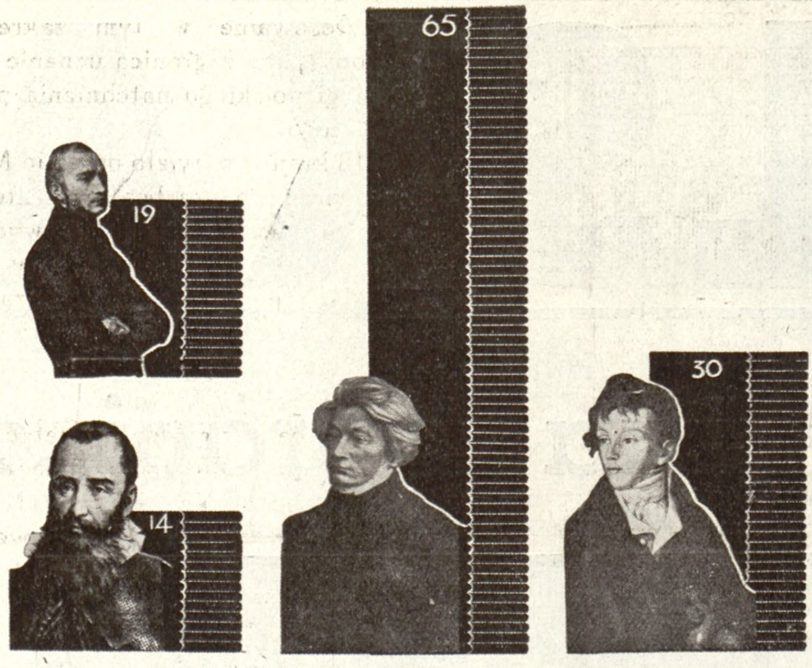
Nr. 2 Warszawa, 9 stycznia 1938 r. Rok IV

POLSKA

Polska książka zagranicą



Fotografia powyższa ilustruje, ile razy tłumaczono autorów polskich za granicą w poszczególnych krajach od roku 1900. U góry od lewej uszeregowani są następujący pisarze polscy: Andrzej Strug, Ferdynand Goetel, Wacław Sieroszewski, Juliusz Kaden-Bandrowski, Zofia Nałkowska, Antoni Ossendowski, Kazimierz Tetmajer, Henryk Sienkiewicz, Stanisław Przybyszewski, Maria Konopnicka, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Stefan Żeromski i Władysław Reymont. Cyfry w kółkach wskazują, na ile języków przetłumaczono książki danego autora. Cyfry obok fotografii każdego pisarza wskazują, ile razy wydano jego dzieła za granicą.



Na powyższej fotografii widać, ile razy wydano w językach zagranicznych, począwszy od 1900 r., dzieła wielkich polskich poetów: Jana Kochanowskiego (u dołu, na lewo), Adama Mickiewicza (w środku), Juliusza Słowackiego (na prawo) i Zygmunta Krasińskiego (u góry, na lewo).

Od r. 1900-1933

Słyszy się często ogólne ubolewanie, że literatura polska jest bardzo mało znana, albo zgoła nieznana poza granicami kraju, że się zbyt mało tłumaczy dzieł pisarzy polskich, że instytucje, które mają szerzyć książkę polską zagranicą, opieszale zaniedbują swoje obowiązki.

Okazało się, że zarzuty takie częściowo nie odpowiadają faktom, a pochodzą raczej stąd, że nie zdawano sobie sprawy z rzeczywistego stanu rzeczy.

A powinniśmy bezwątpienia wiedzieć dokładnie, czy zagranicą książka polska promieniuje, jak się tam rozszerza, czy znajomość kultury polskiej zagranicą zatacza coraz szersze kręgi, lub czy przeciwnie nie zmniejsza znaków swego życia. Jest to sprawa bardzo ważna, zarówno dla pisarza, jak i dla Państwa polskiego.

Na urządzonej po raz pierwszy w odrodzonej Polsce wystawie: „Książka polska zagranicą" w r. 1933 w Warszawie, zdano sobie sprawę, w jakim stopniu myśl polska oddziaływa na narody zagranicą, ile więzów łączy kulturę polską z kulturą zachodnią i wschodnią, oraz w jakiej mierze Polska wzbogaciła skarbiec kultury zagranicznej,

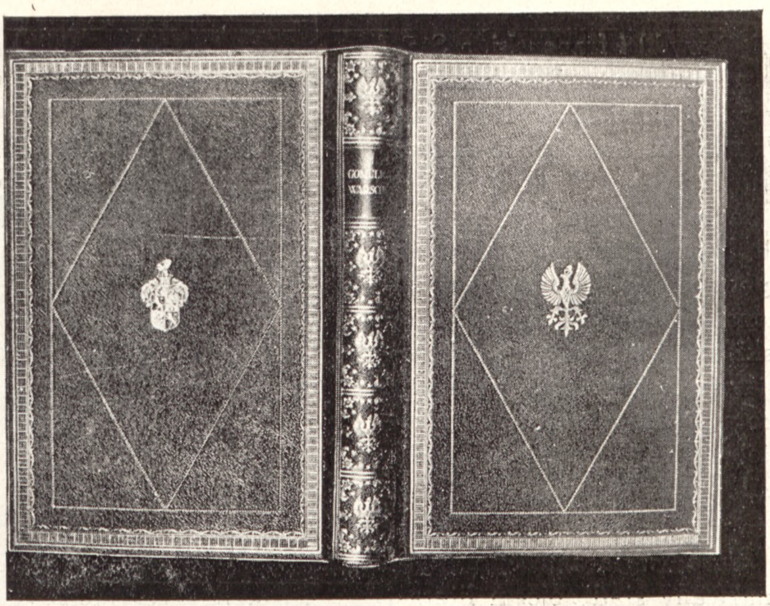
Okazało się, że po r. 1900 ukazała się książka polska w 30 krajach, tłumaczona na 27 języków. Poniższe zestawienie wykazuje, ile razy w tych poszczególnych 30 krajach ukazały się tłumaczenia książki polskiej od roku 1900 do 1933:

Austria — 42, Belgia — 8, Brazylia — 1, Bułgaria — 79, Chile — 1, Chiny — 1, Czechosłowacja — 394, Dania — 12, Estonia — 19, Finlandia — 24, Francja — 281, Grecja — 3, Holandia — 16, Hiszpania — 29, Italia — 186, Japonia — 6, Jugosławia — 80, Litwa — 12, Łotwa — 20, Niemcy — 256, Norwegia — 11, Palestyna — 6, Rumunia — 14, Rosja do r. 1917 — 428, Z. S. S. R. — 151, Ukraina — 24, Stany Zjednoczone — 54, Szwajcaria — 64, Turcja — 1, Węgry — 60, W. Brytania — 70.

Na czele pisarzy polskich, tłumaczonych na języki obce i to zarówno co do ilości wydań, jak i co do ilości języków, kroczy Sienkiewicz. Od r. 1900 do 1933 r. ukazało się 564 wydań jego dzieł w 27 krajach.



Cztery rosyskie przekłady „Przedwiośnia" Żeromskiego.



Książkę Gomulickiego w języku niemieckim p. t. „Warschau" poznasz już po orzełku polskim na okładce.

Na drugim miejscu, co do ilości języków, znajduje się Reymont — 21, lecz co do ilości wydań — Ossendowski — 142. Tuż za liim figuruje Przybyszewski.

„Przedwiośnie" Żeromskiego miało w Z. S. S. R. aż 6 różnych tłumaczeń, Kaden Bandrowski jest tłumaczony na 8 języków, Goetel na 10.

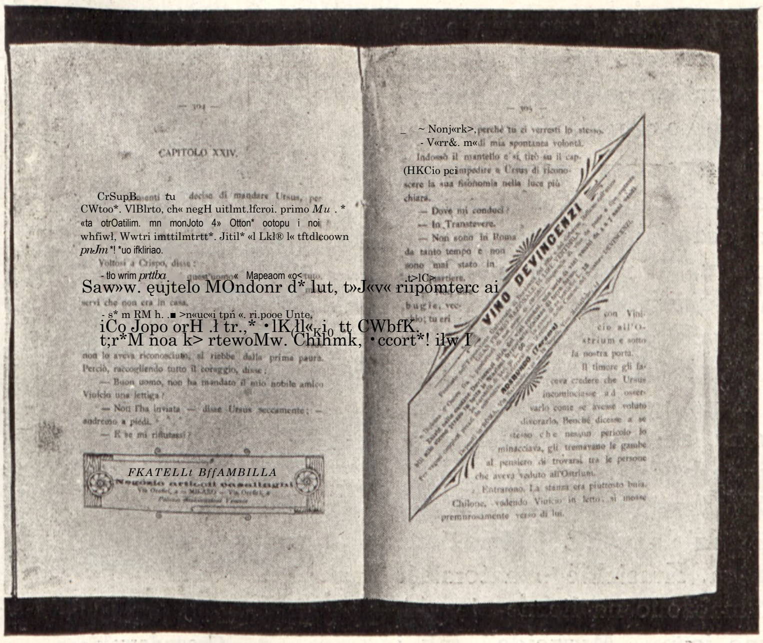
Lecz nie tylko Sienkiewicz, „Młoda Polska" i współcześni pisarze polscy znaleźli licznych czytelników zagranicą. Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, więc wiek XVI i czasy romantyzmu polskiego znajdują wielkie zainteresowanie w tym zakresie, zdobywając zagranicą uznanie dla potęgi polskiego natchnienia poetyckiego.

13 krajów przyjęło ostatnio Mickiewicza do skarbca swej literatury i poświęciło mu 65 wydań. Słowackiego tłumaczono w 10 krajach przez 30 wydań, Krasińskiego w 9 krajach przez 19 wydań, Kochanowskiego w 7 krajach przez 14 wydań.

Trzeba przy tym pamiętać, że nieraz w tłumaczeniu dane dzieło nosi zupełnie inny tytuł: np. „Meir Ezofowicz" Orzeszkowej w niemieckim tłumaczeniu ma tytuł: „Licht in der Finsternis" — „Światło w ciemności".



Japońskie **wydanie „Popiołów" Żeromskiego.**

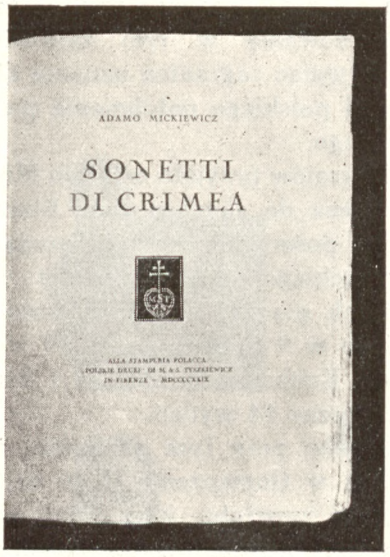


Warto teraz zobaczyć, kiedy i gdzie tłumaczono książkę polską zagranicą przed rokiem 1900.

Kiedy i gdzie tłumaczono książkę polską przed r. 1900

Rozwój kultury polskiej dokonywał się w ścisłej łączności z kulturą łacińską Europy zachodniej. W średniowieczu język łaciński był nie tylko językiem liturgicznym; mówiono nim powszechnie,

(Do kliszy obok) „Quo Vadis" Sienkiewicza po włosku, wydane przez pewien hotel i rozdawane wśród jego gości (w tekście zamieszczono różne anonse).

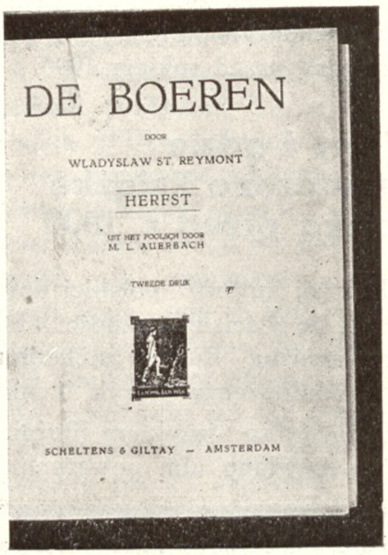


Okładka włoskiego wydania „Sonetów Krymskich" Mickiewicza.

był stąd też używany jako język literacki w Polsce.

I tak Mikołaj Kopernik po łacinie napisał w r. 1543 swoje sławne dzieło: o obrocie ciał niebieskich. Po łacinie ogłosił Andrzej Frycz Modrzewski swój znakomity traktat o moralności i polityce: (1551), tłumaczone .na niemiecki w r. 1557 a na polski w dwadzieścia lat potem, 1577. Książka ta zosała też przetłumaczona na francuski i hiszpański.

Dwaj znakomici moraliści polscy z drugiej połowy XV w. napiważniejsze dzieło Andrzeja Maks. sali po łacinie swoje traktaty; naj-Fredry: „Napomnienia polityczno-moralne, tłumaczone jest na niemiecki (2 wyd.) i francuski, a Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (w r. 1699), osiągnęło 16 wydań w XVIII wieku, tłumaczone na niemiecki.



Szwedzkie wydanie „Chłopów" Reymonta.

Po łacinie pisana jest polska poezja humanistyczna, osiągając sławę światową. Zawdzięcza to Klemensowi Janickiemu i K. Sarbiewskiemu. Dzieła tego ostatniego figurują jeszcze dziś w Anglii w szkolnych antologiach poezji łacińskiej. Osiągnęły przy tym 58 wydań!

Pierwszy Mikołaj Rey (1505—1569) pisze wyłącznie po polsku, nazwany stąd „ojcem literatury polskiej". Obficie tłumaczo-

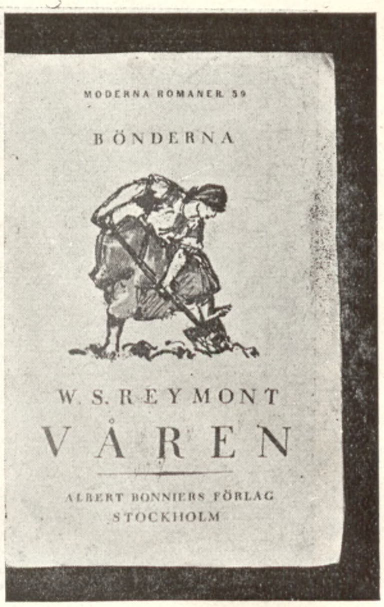


„Pan Tadeusz" Mickiewicza po fińsku.

ny jest na czeski, i znamienne, że z niektórych jego dziełek nie mamy oryginałów polskich, a zachowały się tylko czeskie tłumaczenia.

Największy nasz poeta przed Mickiewiczem, Jan Kochanowski, pisał z początku po łacinie, po tym po polsku, i w tych polskich poezjach ujawnia się najpoteżniej jego poetycki geniusz. Od 1651 do 1900 ukazało się 40 tłumaczeń jego dzieł, po niemiecku, rumuńsku, francusku, angielsku, czesku, rosyjsku, serbsku i włosku.

W XVIII w. tłumaczono na niemiecki dzieła St. Konarskiego i Staszica. Krasickiego natomiast przetłumaczono na liczne języki, zarówno jego „Myszeidę", jak i



„Chłopi" Reymonta po holendersku

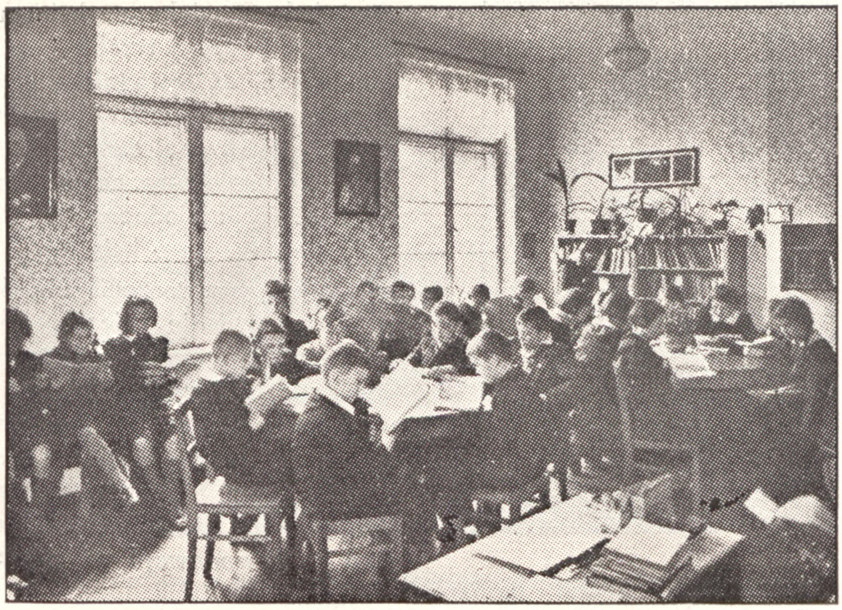
„Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki", "Monachomachię czyli wojnę mnichów", i in.

Poemat opisowy St. Trembeckiego: „Zofiówka" wydrukowany został w Wiedniu, 1815, mając obok tekstu polskiego tekst francuski. Wspomnieć tu należy, że inteligencja polska w drugiej połowie XVIII w. i przez cały wiek XIX używała powszechnie języka francuskiego w życiu potocznym.

Pierwsze próby współczesnego romansu polskiego, z końca XVIII i początku XIX w. są często tłumaczone, np. „Malwinę albo instynkt serca" księżnej Czartoryskiej* znamy we francuskim i rosyj-



Tłumaczenie japońskie „Lenina" Ossendowskiego.



Coraz bardziej potrzebne są czytelnie dziecięce.

Pomiędzy tłumaczami znajdujemy m. in. sławnego poetę czeskiego Vrchlicky'ego.

W niemieckim Mickiewicz. i Krasiński są szczególnie cenieni, a sławny krytyk niemiecki VoL kelt stwierdza, że „Pan Tadeusz" jest najbardziej doskonałą epopeją współczesną, odpowiadającą najlepiej i najoryginalniej warunkom tego rodzaju utworów poetyckich. O wiele mniej udane były do niedawna tłumaczenia francuskie, które po większej części wykazywały wielkie zaniedbania. Istnieją też tłumaczenia angielskie, włoskie i inne. Dopiero w ostatnich czasach ukazały się w tych językach tłumaczenia dobre.

skim. Również „Pojała. córka Lizdejki, czyli Litwini w XIV w. F. Bernatowicza, tłumaczona jest na niemiecki, francuski, angielski i rosyjski. A „Dziennik Franciszki Krasińskiej" — napisany przez Klementynę Tańską Hofmanową, znalazł szereg tłumaczeń francuskich, niemieckich, angielskich i włoskich — z pominięciem nawet nazwiska autora.

Wielka polska poezja romantyczna A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Z. Krasińskiego przeniknęła szeroko do innych narodów słowiańskich wschodu, zachodu i południa. Istnieją liczne tłumaczenia Mickiewicza i później Słowackiego i Krasińskiego w rosyjskim i innych językach słowiańskich,



Dzieci, słońce, kwiaty, książki — w pięknej harmonii.



Wzorowa czytelnia publiczna w Warszawie.

„Księgi Narodu i pielgrzymstwa polskiego" Mickiewicza stanowi pozycję specjalną. Napisane prozą poetycką i stylem biblijnym, były potężnym wyrazem ideologii emigracji polskiej. Tłumaczenie francuskie Montalamberta, poprzedzone entuzjastyczną przedmową tłumacza, wywołało odrazu wielkie wrażenie. Pod wrażeniem „Ksiąg Narodu" Mickiewicza napisał Lammenais „Hasła wierzącego". Dzieło Mickiewicza zostało kilkakrotnie tłumaczone na francuski, włoski, niemiecki, litewski, słoweński, czeski, a nawet hebrajski. Około r. 1848, w ro-

ku „wiosny narodów" ukazało się mnóstwo naśladownictw „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego", zwłaszcza po włosku i rumuńsku. Nie wielkie to dziełko zdobyło ogromną popularność w Europie,

Niepodobna dać tu całkowitego zestawienia tłumaczeń autorów polskich na języki obce. Szkicowo podając najbardziej charakterystyczne i interesujące fakty, zaznaczyć należy i takie np., że już w r. 1891 ukazało się w niemieckim tłumaczenie książki „Felicitas" Norwida, którego dopiero obecnie przypomniano sobie w



Janusz Meissner
autor poczytnych powieści lotniczych.

Polsce. Albo: pierwszy tomik poezyj Zenona Przesmyckiego (Miriam) ukazały się wpierw w tłumaczeniu czeskim w r. 1885, podczas gdy pierwsze wydanie polskie pochodzi dopiero z r. 1893, tj. osiem lat później.

W Czechach liczne tłumaczenia poetów polskich z drugiej połowy XIX wieku rozpowszechniły m. in, nazwisko Adama Asnyka, tłumaczonego zresztą i na inne języki. .Wszyscy znakomici romantycy polscy z XIX w., począwszy od J. ni, są tłumaczeni zagranicą. Lecz



Maria Kuncewiczowa
laureatka nagrody literackiej miasta stoi.
Warszawy za rok 1937.

rynek europejski został najbardziej oczarowany przez ,,Quo vadis" Sienkiewicza; przeszło ono triumfalnie cały świat, zdobywając zwłaszcza w Czechach i Włoszech większą popularność, niż w Polsce, gdzie znakomity nasz pisarz ma szczególną sławę za swą Trylogię.

Rozgłos, jaki zdobyły zagranicą pisma Sienkiewicza, spowodował I. Kraszewskiego i H. Rzewuskiego, a nawet pisarze mniej rozgłośtłumaczenie innych romantyków polskich, lecz, niestety, czasy niewoli bynajmniej temu zbyt przychylne nie były. Z pomiędzy krajów słowiańskich najszybciej Czechy przyswoiły sobie literaturę polską, choć tłumaczenia niemieckie są liczniejsze. Są to zwłaszcza dzieła Zapolskiej, Rodziewiczówny, Orzeszkowej. Książki tej ostatniej są częściowo też tłumaczone na rosyjski, a jej „Mirtala" nawet na hebrajski.

Niektóre dzieła Bolesława Prusa, A. Dygasińskiego i in. są tłumaczone na rosyjski, czeski, niemiecki. Wreszcie z końcem XIX wieku ukazały się pierwsze przekłady rosyjskie jakutskich reportaży Wacława Sieroszewskiego,

Propaganda i kolportaż

książki polskiej zagranicq w ramach prac Świal. Zwiqzku

Dla Polonii Zagranicznej słowo drukowane polskie często jest jedyną więzią, która ją łączy z Macierzą.

Mimo tego wielkiego znaczenia książki polskiej, jakżeż ją nieraz trudno dostać na obczyźnie. Dobrze, jeżeli na danym terenie jest choć jedna większa księgarnia polska, inaczej trzeba czekać miesiącami, aż upragnioną książkę uda się sprowadzić, przezwyciężając nieraz najrozmaitsze trudności transportowe, celne i inne. To. właśnie niejednemu odbiera chęć starania się o książkę.

Wielkie rozproszenie rodaków po całym świecie nie sprzyjało również rozwojowi księgarstwa polskiego na obczyźnie. To też wydawcy nasi, nie widząc możliwości zarobku, nie docierali do zagranicznych rodaków z propagandą swych wydawnictw. Wszystko to powodowało, że czytelni-



Gustaw Morcinek
Znakomity pisarz śląski, którego książki
w gwarze śląskiej rozeszły się szeroko
w społeczeństwie polskim.

ctwo polskie nie mogło się należycie rozwijać na terenach, z jawną szkodą dla kultury i uświadomienia narodowego.

Światowy Związek rozpoczął akcję dostarczania książki polskiej dla Polonii Zagranicznej. Założona przy Związku własna Składnica Książek w ciągu paru miesięcy swego istnienia dostarczyła już terenom poważnej ilości najrozmaitszych wydawnictw książkowych i ilustracyjnych.

W r. 1938/39 poza szeregiem książek, traktowanych jako pomoce w pracy kulturalno-oświatowej, Referat Książki przewiduje wydawanie co miesiąc popular-



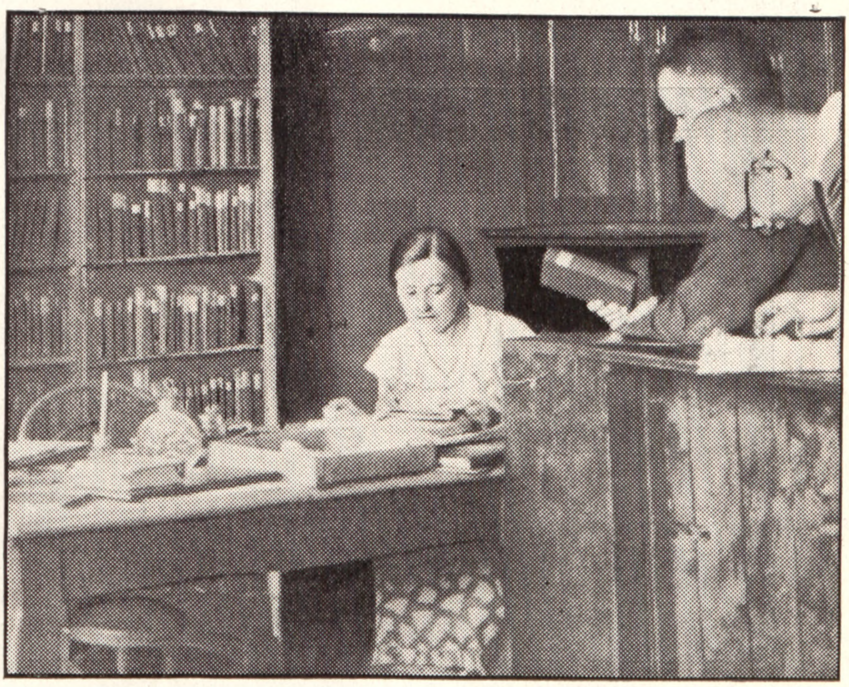
Świetlica polska za granicą wraz z biblioteką skupia przy głośniku rodaków.

nej, taniej książki beletrystycznej, obliczonej specjalnie na rynek polski zagranicą.

Piękny przykład daje w tym względzie Polonia Amerykańska, gdzie z inicjatywy Polskiej Rady Międzynorganizacyjnej cały rok 1938 upłynie pod hasłem „Rok Książki i prasy polskiej". Już obecnie mamy do zonotowania na terenie Stanów godny naśladowania przez wszystkie inne skupiska polskie zagranicą fakt założenia pierwszego „Klubu Książki Polskiej", którego celem jest nie tylko propaganda książki polskiej, ale zakupywanie jej przez poszczególnych członków.

Doniosła ta akcja może jednak wydać realne wyniki tylko wtedy, gdy z jednej strony teren ótrzyma książkę odpowiednio tanią i o odpowiadającej poziomowi czytelników treści, a z drugiej — gdy poszczególne tereny potrafią stworzyć u siebie odpowiedzialne finansowo, fachowe centrale sprzedaży książki polskiej.

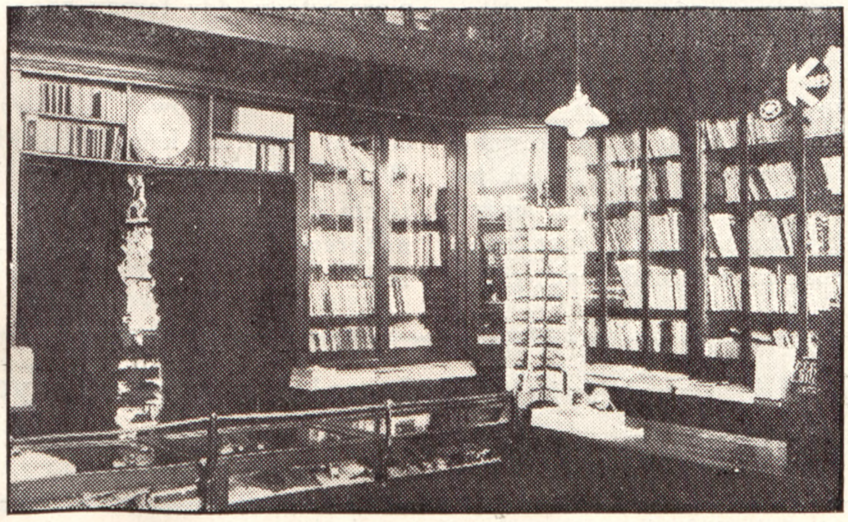
Światowy Związek do akcji tej już niemal całkowicie przygotowany: w każdej chwili może rozpocząć wydawanie co miesiąc jednej powieści beletrystycznej, względnie przesyłać do centrali terenowych naddruki książek, wydawanych przez poszczególnych wydawców w kraju. W obu wy-



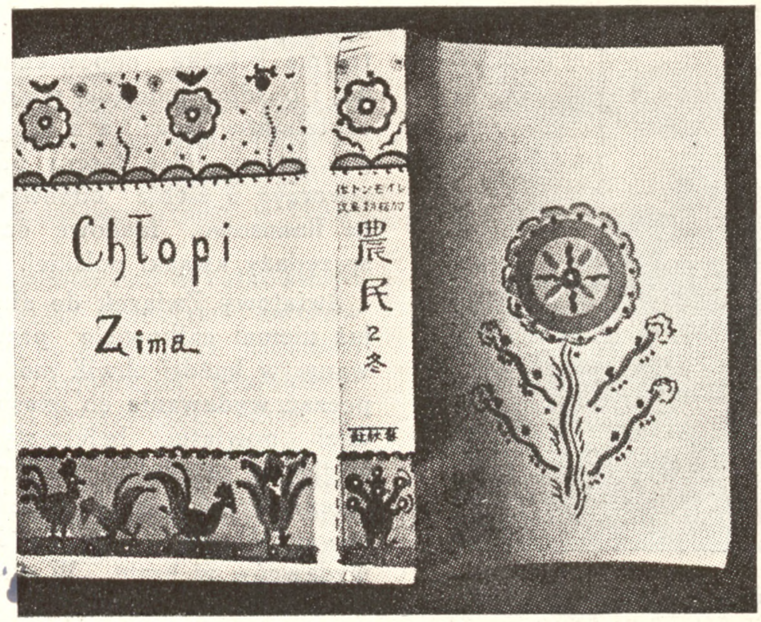
Młodzież polska za granicą pilnie wertuje nowosprowadzone z Polski książki.

padkach książka dostarczona w ten sposób na teren, mimo bardzo wielkich kosztów przesyłki, nie powinna być droższa od tej samej książki kupionej w kraju.

Z zagadnieniem dotarcia książki polskiej do jaknajszerszych warstw Polonii Zagranicznej związana jest ściśle propaganda czytelnictw, a więc jak najszersza pomoc w tej akcji prasy terenowej, oraz wszelkich organizacyj społecznych, w których programie eży zagadnienie książki, ze specjalnym uwzględnieniem nauczycielstwa, oświatowców, bibliote-



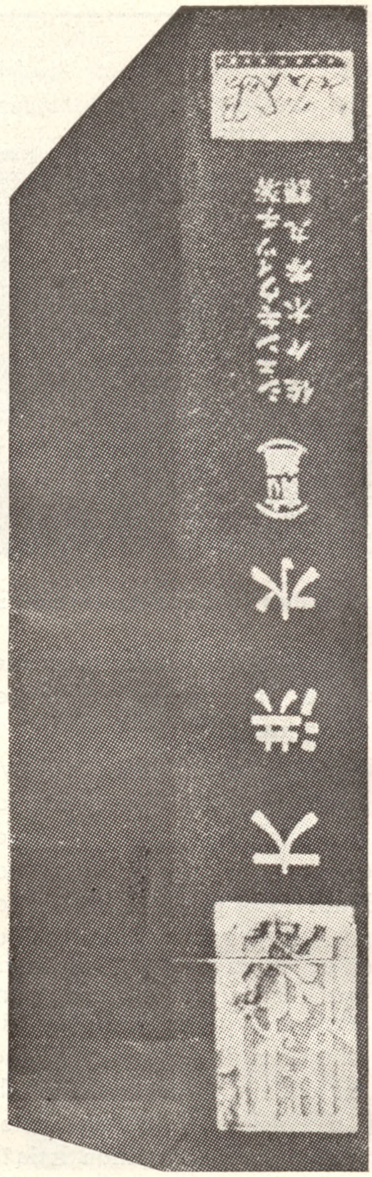
Skupienia polskie za granicą ofiarnym wysiłkiem własnym i pomocą z kraju zdobywają się często na piękne i pokaźne zbiory książek polskich z nowoczesnym urządzeniem bibliotecznym przy swej świetlicy.



Japońskie wydanie „Chłopów" Reymonta.



Mapa Europy w japońskim wydaniu „Popiołów" Żeromskiego.



Japońskie wydanie „Potopu" Sienkiewicza.

karzy i kierowników pracy młodzieżowej.

Wspomniane przez nas wyżej formy propagandy, jak również przewidziane przez Światowy Związek w roku przyszłym właściwe zorganizowanie na terenach akcji bibliotecznej, oraz uruchomienie szeregu wystaw objazdowych książki polskiej nie rozwiążą sprawy, dopóki książka polska nie będzie łatwa do nabycia w terenie, dopóki — nie jak dotychczas — kupujący będzie musiał szukać książki, lecz książka znajdzie drogę do nabywcy.

Moment ten może powstać dopiero wtedy, gdy tereny zdobędą się na zorganizowanie odpowiedzialnych finansowo, opartych na kalkulacji handlowej, fachowych central importu książki polskiej. W roku ubiegłym za pośrednictwem Związku zostało wysłanych na tereny 88.145 egz. książek i broszur.

Następny numer „Polski" nosi tytuł „Pod opieką granatowych mundurów polskiej policji kobiecej".

Wydawca: Światowy Związek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. J. Grabowski — Redaktor Wydawnictw Ś. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S ka, Warszawa, Warecka 15.